

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## POJECHALI NA INTERWENCJĘ, "WPADLI" W ŚRODEK DZIECIĘCEGO TORNADA

Data publikacji 31.10.2018

**Policjant musi liczyć się z tym, że każda interwencja może przybrać nieoczekiwany obrót. Z taką sytuacją musieli zmierzyć się wolscy funkcjonariusze, którzy po przyjeździe na miejsce interwencji zostali „otoczeni” przez rozszczebiotanych obywateli w wieku przedszkolno-wczesnoszkolnym. Dali radę :)**

Wczoraj jeden z patroli z warszawskiej Woli zjawił się na interwencji na osiedlu przy ulicy Jana Kazimierza. Po chwili radiowóz i policjanci zostali otoczeni przez mieszkańców w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, którzy szybko weszli w interakcję z umundurowanymi stróżami prawa. Kiedy dwóch policjantów udało się pod adres z wezwania, jeden pozostał przy samochodzie, dzielnie stawiając czoła liczniejszemu liczebnie „przeciwnikowi”. Jak się okazało świetnie sprawdził się w roli tymczasowego opiekuna-nauczyciela maluchów, o czym dowiedzieliśmy się z relacji przesłanej na naszą pocztę przez Panią Magdalenę - mamę Stasia.

Cieszymy się, że dzieci miały okazję do lepszego poznania policjantów i połączenia zabawy z odrobiną wiedzy o naszej służbie. Dziękujemy za miłe słowa. Szczegóły w korespondencji :)



## Podziękowania dla Panów policjantów

Magdalena

do: oficer.prasowy.krp4@ksp.policja.gov.pl

31.10.2018

Szanowny Państwo,

wczoraj pomiędzy godziną 17:00 a 18:00 na Osiedle przy ulicy Jana Kazimierza przyjechał patrol policji. Dwóch policjantów udało się do jednej z klatek mieszkaniowych, natomiast jeden został w radiowozie. Przybycie policjantów wywołało bardzo duże zainteresowanie wśród bawiących się na placu zabaw dzieci, które bardzo szybko wdały się w krótką rozmowę z Panami policjantami. Dzieci szybko okrążyły radiowóz. Pan policjant, który został na parkingu wysiadł z samochodu i z uśmiechem odpowiadał na pytania maluchów. Po chwili cały radiowóz wypełnił się przejętymi sytuacją dziećmi. Pan policjant (niestety nie zapisałam jego godności, ale był dobrze zbudowanym blondynem) z ogromną cierpliwością i uśmiechem na ustach odpowiadał na wszystkie pytania dzieci, wyjaśnił co znajduje się w radiowozie oraz jak korzystać z przycisków. Pozwolił również na przymierzenie czapki policyjnej. Dzieci były przeszczęśliwe i bardzo podekscytowane. Była to bardzo miła niespodzianka tego dnia.

W związku z powyższym jako mama jednego z chłopców, który dostąpił zaszczytu siedzenia za kierownicą wozu policyjnego, chciałabym złożyć serdeczne podziękowania dla tych trzech Panów, a w szczególności dla Pana policjanta, który dzielnie i cierpliwie radził sobie z tłumem ciekawych świata dzieci. W dzisiejszych czasach tak bardzo wszyscy potrzebujemy wyrazów życzliwości i bezinteresownego dobra. Funkcjonariusze Państwa Komendy pokazali wczoraj, że są nie tylko profesjonalistami w swojej pracy, ale również są po prostu miłymi ludźmi z wspaniałym podejściem do dzieci.

W imieniu wszystkich mam na osiedlu serdecznie dziękujemy za wczorajsze niesamowite atrakcje dla naszych dzieci 😊. Oby w naszym kraju było więcej takich pozytywnie nastawionych do społeczeństwa policjantów.

Pozdrawiam serdecznie

Magdalena – mama Stasia